



kim poprzez nałożenie go pędzelkiem. Całość spryskujemy wodą lub specjalnym płynem i wykonujemy technikę „prasowania” kauczukową gąbką. I gotowe!

Dzięki mojej metodzie zagwarantuje Pani trwalszy makijaż i luksusowe poczucie pewności siebie.

Nie tylko panie o tłustej cerze mają problemy, podobnie jest przy występowaniu bardzo przesuszonej epidermis, np. od słońca, solarium, lekarstw, wiatru, mrozu czy złego odżywiania.

Może się okazać, że nasza twarz wygląda idealnie, ale po nałożeniu fluidu kremowo-nawilżającego skóra „wypija” wodę, a na twarzy pojawia się kaszka i plamy,

co oznacza brak odpowiedniego nawilżenia i suchy naskórek.

Przy doborze właściwego podkładu nie wolno także zapomnieć o indywidualnych problemach, jakie mogą występować: plamy na twarzy, przebarwienia, popękane naczynka krwionośne, sińce pod oczami czy też blizny, które wymagają odpowiedniej korekcji i zastosowania często innych kosmetyków.

Są to różnego rodzaju korektory, kamuflaże lub neutralizatory. Różnią się one znacznie w swojej konsystencji i sposobie nakładania od przeciętnego podkładu. Kolory korektorów muszą harmonizować z kolorystyką makijażu. Korektory nakładamy przed lub po nałożeniu podkładu w zależności od rodzaju jego konsystencji i partii twarzy. Na powieki i pod oczy używamy najczęściej najjaśniejszych odcieni korektorów i kamuflaży, aby rozjaśnić często występujące ciemne postarzające plamy.

Na powieki należy stosować jedynie wysokiej jakości korektory. Bywają takie, które po nałożeniu szybko wysychają i ściągają skórę.

Moja rada: jeśli tylko pani zauważy ściągnięcie się skóry, należy natychmiast zmienić korektor na lepszy kosmetyk w profesjonalnej firmie. Co robić jednak, kiedy nie mamy w danej chwili tego luksusu i możliwości zakupu dobrego produktu?

Moja rada: nakremować oczy, a następnie nałożyć korektor na podkład pod warunkiem, że podkład też nie będzie wysuszający.

Czym nakładać podkład?

O to spierają się wizażystki i charakteryzatorzy, kosmetyczki i konsumenci.

Niektórzy twierdzą, że makijaż nakładany palcami można lepiej rozprowadzić i dotrzeć do wszystkich zakątków twarzy, uniknie się wtedy ponoć smug, co jest częstym problemem przy nakładaniu makijażu gąbką. Moje wieloletnie doświadczenie mówi zupełnie coś innego. Osobiście stosuję do rozprowadzania makijażu różnego rodzaju gąbki, za ich pomocą i odpowiednich technik „docieram” do wszystkich zakątków twarzy. Alternatywą gąbek mogą być tylko pędzelki. Argument o powstawaniu smug jest jeszcze jedną próbą usprawiedliwienia braków w wykształceniu wizażysty.

Sama gąbka bowiem niczego nie nałoży, należy nią jeszcze odpowiednio pokierować. Istnieją rodzaje podkładów, których nie można nanieść palcami, gdyż ich konsystencja jest albo zbyt sucha, albo zbyt gęsta, albo zbyt płynna.

W pracy wizażysty gąbki są nieodzownym instrumentem. Potrzebujemy kilka rodzajów gąbek: np. lateksowe, syntetyczne, naturalne, bawełniane itp.

Są tacy, którzy twierdzą, że palcami nałożony makijaż jest trwalszy i przy okazji robi się przyjemny masaż. I znów ktoś daje świadectwo na brak znajomości podstawowych zasad profesjonalnej pracy.

Twarz przygotowana do makijażu nie powinna być ciepła. Poprzez masaż pobudzamy krążenie krwi i uzyskujemy wyższą temperaturę ciała. Skóra szybciej się poci i pobudzona jest do szybszego wydzielania łojotoku. Do tej mieszanki dochodzi pot z palców w połączeniu niejednokrotnie z nikotynowym odorem palacza. Teraz nakładamy gotową mieszankę niczym maskę na twarz i nasza dama nosi ją przez cały dzień.

Ta mieszanina zapachów perfum, kosmetyku i nikotyny to jedna z najbardziej obrzydliwych, która może być nawet powodem bólu głowy i nudności. Wizażystki nie powinni palić papierosów, a już na pewno nakładać nikotynowymi palcami makijażu na twarz. Nawet gdy dłonie są umyte i spryskane najpiękniejszymi i najdroższymi zapachami!

Wizażysta powinien nie tylko wykonać makijaż staranny i ciekawy, ale także estetycznie pracować. Nakładanie palcami podkładu nie jest estetyczne, a w dodatku możemy zabrudzić ręce, włosy, garderobę swoją i klientki.

Co wizażysta powinien wiedzieć o „podkładach”?

Luiza Lenartowicz

prawdziwy profesjonalizm. Wizażysta, jego makijaż, jego sposób pracy, a także on sam muszą być estetyczne, gdyż tego wymaga wizażystyka. Jeśli ktokolwiek chce zaistnieć w przyszłości jako najwyższej klasy profesjonalista to musi przyjąć do wiadomości, że one istnieją i są przestrzegane przez wszystkich wizażystów na całym świecie.

Istnieją dwie kategorie wizażystów: ci, którzy istnieją dzięki swojemu doskonałemu warsztatowi pracy i ci, których często sztucznie podtrzymują firmy kosmetyczne, a co za tym idzie – prasa. Przyszłość należy do pasjonatów i perfekcjonistów!

Dobrze wykonany modny makijaż nie zdradza gdzie się kończy natura, a gdzie zaczyna sztuka. Amerykanie są zdania, iż kobiety w perfekcyjnym makijażu oddziałują intrygująco, a zarazem sprawiają wrażenie jeszcze bardziej inteligentnych.

Dobry make-up to połowa sukcesu!

Ale zanim go nałożymy, należy sprawdzić stan naszej skóry, gdyż on zadecyduje o jego trwałości.

- Czy się nie łuszczy?
- Czy jest dobrze nawilżona?
- Czy ma nierówności, przebarwienia, blizny?
- Czy otrzymuje od nas odpowiednią porcję witamin i składników regenerujących?
- Czy stosujemy peeling?

Zanim nałożymy makijaż należy:

1. Oczyszczyć twarz mleczkiem i spryskać wodą mineralną.
2. Usunąć za pomocą peelingu zrogowaciały naskórek.